

Joanna Orzechowska

Społeczne placówki muzealne jako zaplecze regionalnej turystyki kulturowej na przykładzie Muzeum Regionalnego w Trzemesznie

Turystyka Kulturowa nr 6, 13-27

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Spółeczne placówki muzealne jako zaplecze regionalnej turystyki kulturowej na przykładzie Muzeum Regionalnego w Trzemesznie

1. Pozycja muzeum społecznego w kontekście obowiązującej ustawy o muzeach

Określenie *placówka muzealna* jest wyrażeniem stosowanym zamiennie z terminem *muzeum*. Potocznie *placówka muzealna* stanowi myślowy odpowiednik *muzeum*. Tymczasem zastanawiając się nad wzajemną relacją znaczeń *muzeum* - *placówka muzealna* dochodzimy do wniosku, iż pojęcie *placówka muzealna* posiada znaczenie szersze, obejmujące nie tylko powszechnie rozumiane muzea, ale też powstające w latach ostatnich placówki aspirujące do bycia muzeami, realizujące identyczne cele i zadania, jednakże nie spełniające wszystkich kryteriów stawianych dotychczasowym muzeom, rozumianym jako instytucje. Dlatego też podjęcie próby zdefiniowania znaczeń obu terminów: *muzeum* - *placówka muzealna* wydaje się tu konieczne. Następnie podjęta zostanie próba zdefiniowania określeń *muzeum społeczne* - *społeczna placówka muzealna*, a także ich rola w rozwijającej się dynamicznie *turystyce kulturowej* rozpatrywanej pod kątem: *oferty*, *motywów konsumenta* i *popytu kulturowego*. Rozważania zakończy omówienie działającej od dekady społecznej placówki muzealnej.

Rozpoczynając rozważenie tematu społecznych placówek muzealnych naturalnym będzie wyjaśnienie pojęcia *muzeum*. Definicji tego terminu jest wiele. Dwie z nich wydają się być najbardziej reprezentatywne: encyklopedyczna oddziałuje na szerokiego odbiorcę nieprofesjonalnego natomiast ustawowa stanowi ścisły opis dla zawodowej grupy muzealników. Według Wielkiej Encyklopedii PWN (Borusiewicz, 2003, s. 229-230) muzeum to:

„Instytucja, której zadaniem jest gromadzenie i przechowywanie materialnych świadectw cywilizacji człowieka i jego otoczenia, ich naukowe opracowywanie, konserwowanie i udostępnianie w celu badań, nauczania i rozrywki”. Przytoczona definicja określa muzeum w sposób tradycyjny: jako instytucję powołaną do wykonania określonych zadań. W dalszej części hasła encyklopedycznego przedstawiono historię instytucji muzeum pod kątem jej funkcjonowania jako placówki publicznej na świecie i w naszym kraju.

Natomiast zgodnie z art. 1 Ustawy o muzeach (Ustawa z dnia 21.11.1996) muzeum to:

„Jednostka organizacyjna, nie nastawiona na osiąganie zysku, której celem jest trwała ochrona dóbr kultury, informowanie o wartościach i treściach gromadzonych zbiorów, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, kształtowanie wartości poznawczej i estetycznej oraz umożliwianie kontaktu ze zbiorami”.

Definicja zawarta ustawie odchodzi zatem od pojęcia *instytucja*, zastępując go pojęciem szerszym *jednostka organizacyjna*. Nadal jednak pozostaje enumeratywna. Ustawa w swojej dalszej treści uznaje za muzeum jednostkę posiadającą instytucjonalne podstawy, byt prawny warunkujący jej istnienie oraz dysponującą wykwalifikowaną grupą zawodową muzealników. Nie zajmuje się innymi jednostkami.

Dość powszechnie panuje przekonanie, iż pozostałe placówki przechowujące kolekcje to *izby pamięci*, *izby pamięci narodowej*, *izby szkolne*, *sale tradycji*, *szkolne pracownie historyczne*... Pogląd powyższy mocno zakorzenił się po II Wojnie Światowej, pozwalając regionalistom i aktywnym pedagogom, w szczególności nauczycielom prowincjonalnych placówek oświatowych (poprzez gromadzenie rzeczy i ich udostępnianie) realizować swoje wewnętrzne potrzeby, a państwu opanować i ująć w karby inicjatywy oddolne (Rell, 1976, s. 15). Podobny odbiór nadal jest rozpowszechniony. Tymczasem w ostatnich latach poziom organizacyjny i merytoryczny nie mieszczących się w ścisłym pojęciu *muzeum* placówek

radykalnie wzrósł. Stąd zaistniała potrzeba zdefiniowania pojęcia *placówki muzealnej*. Za taką możemy uznać:

jednostkę organizacyjną, instytucję, samodzielny obiekt, wyodrębniony lokal prowadzony przez osobę/osoby posiadające lub nie posiadające osobowości prawnej, przy czym celem jej prowadzenia jest trwała ochrona dóbr kultury, świadectw cywilizacji człowieka i jego otoczenia, realizowana przez:

- *gromadzenie, przechowywanie i zabezpieczanie zbiorów,*
- *ich konserwacja i udostępnianie oraz naukowe opracowywanie,*
- *informowanie o ich wartościach i związanych z nimi treściach poznawczych,*
- *ustanowienie opiekunów zbiorów,*
- *pozyskiwanie niezbędnych do realizacji tych zadań funduszy.*

Tak rozumiana *placówka muzealna*, nie spełniająca wprawdzie wszystkich ustawowych kryteriów *muzeum*, stawia sobie jednak za cel aktywności o charakterze muzealnym, a osiągnięte rezultaty jej działalności bywają niejednokrotnie porównywalne lub nawet większe niż w przypadku *muzeum* w rozumieniu ustawowej definicji. Ich omówienie nastąpi w części końcowej publikacji za pomocą zapowiadanego w tytule przykładu. Konsekwencją powyższej definicji jest jej uszczegółowienie, pozwalające podjąć próbę zdefiniowania funkcjonującego określenia *muzeum społecznego*.

Muzea społeczne/społeczne placówki muzealne to jednostki organizacyjne, których istnienie oparto na bezinteresownej inicjatywie osób fizycznych, prawnych, placówek oświaty i kultury bądź organizacji pozarządowych, posiadających i nie posiadających osobowości prawnej, przy czym główny cel ich działania stanowi idea ochrony i zachowania pamięci o miejscowości lub regionie oraz zamieszkujących go ludziach, zaś o inicjatywach oddolnych decyduje zasada non profit.

Niezależnie od faktu, czy mówimy o nich w kontekście dziedzictwa duchowego czy materialnego, społeczne placówki muzealne jak i pozostałe muzea porównać można do regionalnych skarbnic, *strażnic skarbów kultur narodowych*. *Obiekty te chronią wartości rzadkie, wręcz unikatowe, związane z jednym niepowtarzalnym miejscem na ziemi.* (Torowska, 2008, s. 21).

Kto zakłada muzea/placówki muzealne? Według cytowanej Ustawy o muzeach (Art. 5.) organizatorami są: *organy administracji państwowej* (centralne), *jednostki samorządu powiatowego* (miasto, gmina, powiat), *osoby fizyczne* (każdy z nas może), *osoby prawne* – prywatne lub społeczne (instytucje, związki wyznaniowe, fundacje, stowarzyszenia rejestrowane, przedsiębiorstwa), *organizacje nie posiadające osobowości prawnej* (stowarzyszenia zwyczajne, koła zainteresowań, inne jednostki nie posiadające osobowości prawnej). Powyższy podział, jakkolwiek niezbędny patrząc pod kątem uregulowań prawnych, z punktu widzenia przedstawionych dotychczas rozważań wydaje się niepełny. Rzeczywisty podział *muzeów/placówek muzealnych* ze względu na status (stan prawny instytucji, innej organizacji/osoby tworzącej) wygląda następująco¹:

¹ W klasyfikacji nie ujęto wirtualnej oferty muzealnej. *Muzea internetowe* generalnie stanowią poszerzenie oferty istniejących placówek muzealnych. Zapoczątkowane działania w kierunku tworzenia samodzielnych wirtualnych placówek muzealnych wymagają oddzielnych badań.

KLASYFIKACJA ze względu na organizatora
MUZEUM / PLACÓWKI MUZEALNEJ

państwowe	samorządowe	prywatne	społeczne
* Ministerialne	* Regionalne	* Sakralne	* Regionalne
* Narodowe	* Miejskie	* Specjalistyczne	* Miejskie
* Okręgowe	* Ziemi	* Quasi-muzea	* Ziemi
* Inne rejestrowane	* Izby pamięci	* Izby pamięci	* Quasi-muzea
		* Atrakcje turystyczne	* Izby pamięci
			* Inne zbiory

Podziału tego dokonano na podstawie własnych doświadczeń autora.

Stanowi zatem propozycję wyjściową do szeroko rozumianej dyskusji w temacie zmian zachodzących w polskim muzealnictwie ostatnich dziesięcioleci.

7

Muzea państwowe: obejmują wyłącznie muzea wpisane do rejestru, ich organami założycielskimi są władze centralne: dla muzeów ministerialnych – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Obrony Narodowej itd. Do grupy tej należą przykładowo: Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Muzea Narodowe – są objęte mecenatem państwa (szczebla centralnego i wojewódzkiego). Przykłady: Muzeum Narodowe w Poznaniu. Muzea okręgowe objęte mecenatem państwa szczebla niższego, np. Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy. Inne muzea rejestrowane są objęte mecenatem państwa także za pośrednictwem innych instytucji, jak przykładowo Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie w odniesieniu do muzeów martyrologicznych jak Państwowe Muzeum Stutthof w Sztutowie.

Muzea samorządowe są objęte wsparciem organów samorządowych, przy czym ich wpisanie do rejestru nie jest warunkiem koniecznym istnienia. Podział ich związany jest z zasięgiem obejmowania bądź celem powołania. Organem założycielskim są władze samorządowe. Dzielimy je na: regionalne np. Muzeum Regionalne w Wągrowcu; miejskie np. Muzeum Miejskie Wrocławia; „ziemi” np. Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze; izby pamięci np. Izba Pamięci Adama Mickiewicza w Budziszewku.

Muzea prywatne: ich organem założycielskim jest osoba fizyczna lub inna posiadająca albo nie posiadająca osobowości prawnej, będąca także właścicielem powołanej przez siebie placówki muzealnej. Warunkiem istnienia nie jest posiadanie wpisu do rejestru. Dzielimy je na: sakralne – tworzone przez związki wyznaniowe (np. Muzeum Archidiecezjalne w Gnieźnie); specjalistyczne – tworzone przez fundatorów, darczyńców prywatnych (np. Prywatne Muzeum Motoryzacji i Techniki w Otrębusach); quasi-muzea – placówki prywatne, posiadające w nazwie termin „muzeum” a działające w oparciu o status izby regionalnej, izby pamięci itp., przykładowo Prywatne Muzeum Narciarstwa „Ziemowit” w Wiśle. Z kolei faktyczne izby pamięci tworzone są i utrzymywane w celu podtrzymywania tradycji regionu, osób go zamieszkujących bądź względów zawodowych - np. Izba Pamięci im. Jana Kilińskiego w Trzemesznie. Istnieją także posługujące się w swej nazwie terminem „muzeum” atrakcje turystyczne, które stanowią prywatne kolekcje, mające być uzupełnieniem

oferty turystycznej dla urlopowiczów. Przykładowo Muzeum Regionalne „Na Grapie” w Jaworzynce jest tylko kolekcja i stanowi w istocie część gospodarstwa agroturystycznego. Muzea społeczne: tworzone przez organizacje pozarządowe posiadające osobowość prawną, stowarzyszenia, fundacje wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego, inne organizacje nie posiadające osobowości prawnej jak stowarzyszenia zwyczajne, koła gospodyń oraz inne grupy inicjatywne (czyli zorganizowane grupy społeczne tworzące placówkę muzealną, nie posiadające osobowości prawnej). Można je podzielić na: regionalne np. Muzeum Regionalne w Trzemesznie (inicjatywa Stowarzyszenia Miłośników Zabytków Historycznych), „ziemi” np. Muzeum Ziemi Gąbińskiej im. Sławoja Feliksa Składkowskiego (inicjatywa Towarzystwa Miłośników Ziemi Gąbińskiej i miejscowego Związku Piłsudczyków); miejskie i lokalne – swym zakresem obejmujące miasta i inne miejscowości np. Muzeum Wsi Markowa (skansen stanowi społeczną inicjatywę markowian); quasi-muzea – placówki społeczne posiadające w nazwie „muzeum” a działające w oparciu o status izby regionalnej, pamięci itp., np. Muzeum Społeczne Ziemi Sokólskiej przy Sokólskim Ośrodku Kultury; izby pamięci, np. Izba Regionalna „U Brzezinów” w Cisownicy (inicjatywa Stowarzyszenia Miłośników Cisownicy); wreszcie inne zbiory – tworzone przez placówki oświatowe i wspomagające je organizacje pozarządowe, stowarzyszenia wychowanków itp., np. Sala Tradycji Zespołu Szkół Gimnazjum i Liceum w Trzemesznie (szkoła utrzymuje stały kontakt z Wielkopolskim Stowarzyszeniem Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Michała Kosmowskiego w Trzemesznie z siedzibą w Poznaniu).

Podziału placówek muzealnych ze względu na walory kulturowe dokonali T. Lijewski, B. Mikułowski i J. Wyrzykowski (Lijewski, Mikułowski, Wyrzykowski, 2008, s. 110). W swojej pracy wyszczególnili oni bądź w dalszej części opisali: muzea i rezerwy archeologiczne (s. 111), muzea etnograficzne, skanseny i ośrodki twórczości ludowej (s. 115), zabytki architektury i budownictwa (s. 119), muzea sztuki i wnętrz, zbiory artystyczne (s. 126), muzea biograficzne (s. 130), muzea specjalistyczne i zbiory unikatowe (s. 134), obiekty historyczno – wojskowe (s. 136), miejsca i muzea martyrologii (s. 140), zabytki działalności gospodarczej i techniki (s. 142), muzea i zbiory przyrodnicze (s. 94), parki zabytkowe, arboreta i ogrody dendrologiczne (s. 91), polskie pomniki historii (s. 174).

Podziału ze względu na atrakcje turystyczne dokonał M. Nowacki (Nowacki, 2007, s. 96). Dokonując analizy stanu atrakcji turystycznych w Polsce podzielił je w tytule na *muzea i obiekty paramuzealne*. Natomiast z lektury publikacji wynika podział na *muzea i atrakcje muzealne*. Wśród atrakcji cytowany autor wymienił parki tematyczne, centra handlowe i centra dziedzictwa. Powyższy podział wydaje się nie wyczerpywać tematu.

2. Muzea społeczne a turystyka kulturowa

Rozwijającą się dynamicznie *turystykę kulturową* rozpatrzymy ze względu na kryterium: *oferty, motywów konsumenta i popytu kulturowego*. Wybrany podział pojęć po raz pierwszy w polskiej literaturze naukowej zaprezentował A. Mikos von Rohrscheidt (Mikos von Rohrscheidt, 2008). Według niego rozpatrując pod kątem oferty: *Turystyka kulturowa wykorzystuje budynki, relikty i obyczaje w krajobrazach, miejscowościach i budowlach, by przybliżyć zwiedzającemu rozwój kulturowy, społeczny i gospodarczy danego terytorium przez regularnie przedkładanie mu oferty imprez wyjazdowych, przewodnictwo na miejscu, możliwości zwiedzania i specyficzny materiał informujący* (Mikos von Rohrscheidt, 2008, s. 24, za: Becker Ch., 1993, s. 8).

Patrząc z kolei na motyw konsumenta: *Turystyka kulturowa to forma turystyki, w której zainteresowania podróżujących koncentrują się na bogatej przeszłości ludzi bądź obszarów, zachowanej i odzwierciedlonej w zabytkach, historycznych okolicach, tradycyjnej architekturze i rękodzielach*. (Mikos von Rohrscheidt, 2008, s. 27, za: Metelka Ch., 1990, s. 41).

Niezbędny w rozważaniach nad tą gałęzią turystyki jest popyt na dobra kultury: „*Pojęcie turystyki kulturowej obejmuje wszystkie podróże osób, które czasowo opuszczają swoje miejsce zamieszkania, by poinformować się, doświadczyć i/lub przeżyć przede wszystkim materialne i/lub niematerialne elementy kultury wysokiej i codziennej terenu odwiedzanego*”. (Mikos von Rohrscheidt, 2008, s. 25, za: Lohmann M., 1999, s. 63).

Przytoczone powyżej definicje w sposób uproszczony wyjaśniają aktywność turysty kulturowego. Jest to człowiek indywidualnie zmotywowany (nie w rezultacie odgórnych nakazów, lecz tylko motywacji wewnętrznej, wynikającej z indywidualnej, osobniczej potrzeby działania) by:

1. Odbyć podróż poza miejsce zamieszkania, by poinformować się, doświadczyć, przeżyć.

2. Poprzez zwiedzanie przybliżyć sobie rozwój kulturowy, społeczny oraz gospodarczy odwiedzanego terytorium.

3. Zapoznać się z przeszłością ludzi bądź teraźniejszością zwiedzanych obszarów.

Inne istotne cechy takiego turysty:

- jest on skoncentrowany na zachowanych zabytkach, architekturze, sztuce, rękodzielach, wytworach kultury duchowej,

- oczekuje fachowego przewodnictwa na miejscu i

- sięga po specyficzny materiał informujący.

Porównajmy teraz najważniejsze motywy twórcy *społecznej placówki muzealnej* w odniesieniu do *turysty kulturowego*, pod kątem wspomnianej już *oferty, motywów konsumenta* i wytworzonego *popytu kulturowego*. Za *społeczną placówką muzealną/muzeum społecznym* również stoi człowiek (ludzie) – założyciel (założyciele):

1. Działający celem przyciągnięcia zainteresowanego przeszłością turysty, dostarczenia mu przeżyć, poinformowania o swoim terenie i wybitnych ludziach.

2. Dążący do skoncentrowania uwagi odwiedzających na gromadzonych w muzeum zabytkach, tradycyjnej architekturze, rękodzielach.

3. Gotowi udzielać fachowego przewodnictwa na miejscu.

4. Przygotowujący specyficzny materiał informujący.

Reasumując, motywy tworzenia placówek muzealnych przez społeczników są zbieżne z oczekiwaniami indywidualnie zmotywowanego turysty kulturowego. Dlatego bez wahania możemy powiedzieć, iż **społeczne placówki muzealne stanowią część zaplecza turystyki kulturowej**. Idee tworzenia społecznych placówek muzealnych skonfrontowane z celami turysty kulturowego wydają się tożsame, wręcz wyprzedzające oczekiwania, ponieważ:

1. Oferują lokal, budynek, zbiory zabytków regionu/tematyczne/ciekawostki.

2. Organizują wystawy, prezentacje, pokazy, proponują zwiedzanie obiektów.

3. Przygotowują publikatory i materiały informacyjne.

4. Na miejscu oczekuje dyspozycyjny, zaangażowany przewodnik.

3. Problemy w funkcjonowaniu muzeów społecznych

Wyciągając podobne wnioski należałoby oczekiwać dobrze zapowiadającej się współpracy, dynamicznego dalszego rozwoju. Tymczasem rzeczywistość pokazuje nierzadko obraz całkowicie przeciwny. W takim razie zadajmy sobie pytanie: Dlaczego „TO” nie działa? Co takiego powoduje, iż przy tak daleko w swoich aspektach posuniętej zgodności podaży i popytu ta współpraca słabo lub w niemal ogóle nie funkcjonuje?

Dlaczego „TO” nie działa?

pozytywy

- Celem dobro lokalnej społeczności
- Oddolna, zmotywowana inicjatywa
- Zaangażowanie lokalnego środowiska
- Konstruowanie społecznej wizji
- Refleksyjne budowanie tożsamości
- Poświęcenie czasu i energii
- Zgromadzenie zbiorów o ...
- Bycie *archiwum wiedzy lokalnej*
- Posiadanie przewodnika
- Posiadanie wiedzy merytorycznej
- Chętne udostępnianie
- Radzenia sobie w różnych sytuacjach

negatywy

- Różnorodność form własności
- Brak instytucjonalizacji
- Niewielki współdział samorządów
- Zakaz łączenia muzeów i placówek
- Słaba współpraca z innymi podmiotami
- Rywalizacja, ograniczone fundusze
- Niewielkie zaplecze logistyczne
- Różnorodny stopień aktywności
- Amatorskie działania
- Różnorodność celów
- Sprzeczność działań
- Marginalizacja promocji

17

Przyjrzyjmy się powyższemu zestawieniu. Po stronie **pozytywów** stwierdziliśmy w nim, iż:

- Wartością niezaprzeczalną działań lokalnej społeczności jest animowanie różnorodnych przedsięwzięć, integracja środowiska w obszarze kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, kultywowanie pamięci narodowej na rzecz „małych ojczyzn”.
- Oddolną inicjatywę motywuje wewnętrzna potrzeba mieszkańców, koordynowana działaniami miejscowych liderów. Realizacja podejmowanych wspólnie zamierzeń wynika z potrzeby serca. Osobowość zmotywowanej jednostki działającej pozainstytucjonalnie i z zaangażowaniem kształtuje społeczność lokalną, wykorzystując więzi rodzinne, przyjaźnie, kontakty koleżeńskie, sąsiedzkie.
- Widoczne jest znaczne zaangażowanie lokalnego środowiska, osób fizycznych, stowarzyszeń, fundacji, innych organizacji pozarządowych, *które jednoczyłyby rozproszone organizacje społeczne*. (Marciniak, 1998, s. 11).
- Dokonuje się konstruowanie społecznej wizji i misji, przy czym oczekiwania mieszkańców niejednokrotnie odbiegają od podejmowanych działań władz samorządowych czy centralnych, co może być szczególnie istotne w dobie globalizacji. Mieszkańcy - w swoich inicjatywach - oczekują uwrażliwienia na wartości środowiska (miasta, regionu) decydujące o ich identyfikacji, tożsamości, dumy ze swoich tradycji, prezentowanych wartości, przynależności do „małej ojczyzny”; oczekują także wsparcia w działaniach umacniających więzi z własną kulturą i tradycją.
- Ma miejsce refleksyjne budowanie własnej tożsamości, odkrywanie dziejów. W działania kulturalno – oświatowe angażują się regionaliści, nauczyciele i osoby pełniące lokalne stanowiska kierownicze. Wykorzystane lokalnie bywają znajomości formalne bądź nieformalne. Połączenie sił ułatwia wybór osób o nieprzeciętnej umysłowości i zdecydowanych charakterach, daje także niejednokrotnie narzędzia niezbędne do wytrwałego poznawania dziejów i przekazywania wiedzy innym.
- Poświęcenie czasu i energii w oddolnych działaniach społecznych jest ogromne. Przy realizacji wytyczonego celu wykorzystywana jest gotowość włączenia się, bezinteresowna uczynność mieszkańców, kontakty osobiste i inna wiedza wynikająca z „bycia małym środowiskiem”.

- Efektem jest zgromadzenie zbiorów o mieście, regionie, zamieszkujących go ludziach, poprawa orientacji znacznej grupy mieszkańców w odniesieniu do zachowanych na miejscu zabytków, występującej architektury, unikalnych wytworów rękodzielniczych itd.
- Tak utworzona placówka staje się archiwum wiedzy lokalnej. Zainteresowany turysta kulturowy otrzyma tu wiedzę o osobach zamieszkujących region na przestrzeni dziejów, miejscu ich urodzenia, ocalałych zabytkach ruchomych i nieruchomych oraz specyfice ich epoki, klimacie czasów, w których żyli, a także o dokumentach znajdujących się w archiwach, innych muzeach, napisanych książkach, artykułach, innych publikacjach.
- Placówka tego rodzaju posiada zaangażowanego opiekuna zbiorów, przewodnika gotowego na miejscu oprowadzić wycieczki bądź indywidualnych turystów kulturowych, dostosowującego harmonogram zwiedzania do indywidualnych oczekiwań. Ważnym czynnikiem są przy tym umiejętności interpersonalne.
- Posiadanie wiedzy merytorycznej przez opiekuna zbiorów placówki społecznej zależne jest od różnorodnych czynników. Przewodnikiem w małych środowiskach zazwyczaj jest regionalista amator, posiadający wiedzę o regionie i zamieszkujących go ludziach zdobytą latami dociekań, stąd znacznie wykraczającą w szczegółach poza opracowania książkowe.
- Cecha charakterystyczną muzeum społecznego jest łatwe udostępnianie całości zbiorów zwiedzającym. Brak instytucjonalizacji, obszernych pomieszczeń bądź ich nowoczesnego wyposażenia rekompensuje tutaj możliwość bezpośredniego kontaktu z wybranymi eksponatami, przedstawienie ciekawych faktów o zgromadzonych i prezentowanych aktualnie zbiorach.
- Ważna jest elastyczność placówki, czyli umiejętność radzenia sobie w różnych sytuacjach. Społecznicy regionaliści podejmujący działania samodzielnie pokonują wszelkie związane z nimi trudności; tworzą stowarzyszenia spełniając ustawowe wymogi prawne, podejmując w razie potrzeby działalność gospodarczą; pisząc wnioski, biorąc udział w konkursach o dotacje, granty i wszelkie wsparcie finansowe na działania inicjatywne, podejmują się ich realizacji oraz samodzielnego rozliczenia; przekonują władze różnych szczebli i inne instytucje o potrzebie wsparcia merytorycznego, logistycznego, docierają do sponsorów; prowadzą księgowość, rozliczenia z ZUS czy urzędami skarbowym; pozyskują zbiory i inne potrzebne materiały; docierają do młodzieży oraz dorosłych mieszkańców, turystów. Są otwarci na nowe wyzwania.

W rubryce **negatywy** uwzględniając zdobyte doświadczenie, wyszczególniono przeszkody:

- Różnorodność form własności zdecydowanie utrudnia formalno – prawne współdziałanie. Dwie różne instytucje lub placówki aspirujące do bycia instytucjami mogą posiadać w nazwie określenie *muzeum*, jednakże ich status bywa różny. Zinstytucjonalizowane placówki muzealne zapobiegawczo takie kontakty ograniczają. Bowiem szczególnie w projektach długofalowych ryzyko angażowania środków własnych i ewentualnej współpracy jest zbyt wysokie.
- Brak instytucjonalizacji. Tworząc od podstaw najpierw trzeba pozyskać niezbędne pomieszczenia, dokonać ich adaptacji, współpracując z samorządami dokonać formalizacji prawnej. Proces trwa niejednokrotnie latami, a przy kadencyjności przedstawicieli władzy lokalnej niejednokrotnie wymaga również powtórzenia, ponownego przekonywania, przerywania rozpoczętych procedur prawnych, rozpoczynania kolejnych działań.
- Niewielki udział samorządów. Organizacje pozarządowe oczekują od decydentów bycia partnerem społecznym. Nie tylko polscy samorządowcy, ale także liczne instytucje kultury i oświaty nie są jednak przygotowane do koncepcji uczestnictwa w przedsięwzięciach społecznych propagujących szerszy, bogatszy (czytaj: *może niepewny*) świat kultury. Stąd często tylko pozorowane gesty wspierania inicjatyw oddolnych.
- Ustawowy zakaz łączenia placówek z muzeami: „*Muzea będące instytucjami kultury mogą być łączone tylko z muzeami*” (Ustawa z dnia 21.11.1996 r., Art. 5a).

- Słaba współpraca z innymi podmiotami wynika z niejednorodności ofert współpracy. Bowiern różnorodność podmiotów tworzących posiada odmienne wizje i cele działania oraz niejednolite uregulowania prawne stanu swojej własności, powodujące chaos komunikacyjny i organizacyjny. Sytuacja tak znacznej różnorodności nie zachęca do współpracy.
- Ograniczone fundusze. Inicjatorzy oddolni zazwyczaj nie dysponują niezbędnym kapitałem początkowym. Stąd doraźne działania zorientowane są na przetrwanie, a braki funduszy rekompensowane zwiększoną determinacją. W kontaktach zewnętrznych jest to jednak czynnik często niewystarczający. Natomiast zbyt małe środki celowe oferowane w organizowanych konkursach powodują nieuniknioną o nie rywalizację wykraczającą poza pożądaną konkurencyjność, czemu przy braku uzyskania wsparcia towarzyszy powszechne poczucie niezawinionej przegranej, również w przypadku dobrze przygotowanej oferty.
- Niewielkie zaplecze logistyczne. Posiadane bądź pozyskane fundusze zewnętrzne nie pozwalają na zakup środków trwałych i tworzenia bazy logistycznej, niezbędnej chociażby do prawidłowego działania placówki.
- Różnorodny stopień aktywności. Oddolne inicjatywy społeczne oparte są w decydującym stopniu na czynniku ludzkim, to zaś powoduje nierównomierne rozłożenie tej aktywności w dłuższych okresach czasu i zawsze przekłada się na zmienny zakres podejmowanych działań. Skutkiem tak znaczącej roli czynnika ludzkiego może być również nietrwałość inicjatyw społecznych. W efekcie podmiotom działającym w obszarze kultury i turystyki, szczególnie mocno osadzonym w realiach ekonomicznych biur turystycznym, hotelom, reprezentującym samorządowe biura promocji organizacjom podejmującym się informacji turystycznej, galeriom, księgarniom, innym przedstawicielom jednostek kultury współpraca z takimi placówkami może jawić się jako przedsięwzięcie ryzykowne.
- Amatorski sposób działania. Niejednokrotnie społecznikom brak fachowego przygotowania, w niektórych zaś przedsięwzięciach muzealnych (jak np. wystawy tematyczne) profesjonalizm trudno zastąpić zaangażowaniem. Może to spowodować ograniczenie współdziałania ze strony organizatorów turystyki kulturowej, poszukujących często bardziej profesjonalnej oferty i obsługi. Przyczyną tego ograniczenia mogą być także odmienne sformułowane wzajemne oczekiwania.
- Działania zapisane w ustawach: (Prawo o stowarzyszeniach, Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie), przewidują precyzyjne oddzielenie nieodpłatnej działalności statutowej/działalności użytecznej społecznie prowadzonej w sferze zadań publicznych, za którą organizacje nie pobierają opłat i działalności odpłatnej, która staje się działalnością gospodarczą, jeżeli pobierana przez organizacje odpłatność jest wyższa od wynikających z kalkulacji przewidywanych kosztów bezpośrednich. Zgodnie z ustawami organizacje pozarządowe nie są powoływane w celu prowadzenia działalności gospodarczej. Ich podstawowym celem jest prowadzenie działalności statutowej.
- Niewystarczająca lub znikoma promocja placówek i ich oferty. Marginalizowana w działaniach społeczników, niedoceniana przez nich bądź prowadzona nieudolnie czy nieskutecznie promocja przyczynia się do tego, że kontakt zainteresowanego turysty kulturowego czy podmiotów działających w obszarze tego gatunku turystyki z muzeami społecznymi jest utrudniony.

W świetle przedstawionych problemów uprawnione jest postawienie pytania: *Czy i co można zmienić?* W pierwszym swoim członie pytanie wydaje się retoryczne. Oczywiście można i należy doprowadzić do zmian, podejmować próby przezwyciężenia trudności, inicjować i wspierać dialog, wymieniać poglądy, sformułować wzajemne oczekiwania, organizować spotkania i konferencje wreszcie podejmować wspólne działania. Odpowiedź na pytanie „*co należy zmienić*” należałoby ująć następująco: *społeczne placówki muzealne*, w stosunku do których można i należy:

- Objąć je mecenatem państwa, przy czym ważniejsze od finansowego jest wsparcie merytoryczne.
- Zintensyfikować wsparcie lokalnych samorządów.
- Zwiększyć zakres możliwości współpracy ze strony muzeów rejestrowanych i grupy zawodowej muzealników.
- Rozwijać współpracę z podmiotami i organizacjami pozarządowymi działającymi w obszarze turystyki (organizacje turystyczne, izby turystyki, stowarzyszenia o charakterze turystycznym).
- Podnosić kwalifikacje regionalistów i społecznych opiekunów muzeów.
- Współtworzyć zaplecze logistyczne.
- Koordynować działania promocyjne (np. w ramach sieciowych produktów turystycznych (obszary) lub linearnych produktów turystycznych (szlaki).

Dotychczas niestety dzieje się to tylko sporadycznie i tylko tam, gdzie występuje dobra wola zainteresowanych stron. W tym kontekście poniżej przedstawiony zostanie zapowiadany przykład *społecznej placówki muzealnej*, zainicjowanej determinacją społeczników, której dalsze funkcjonowanie z powodu pozorowanego tylko wsparcia wydaje się na dziś dzień niepewne. A przecież nawet najmniejsze, „nieporadnie” działające placówki służą zachowaniu dziedzictwa oraz - co za tym idzie - przekazywaniu ponadczasowych wartości kulturowych.

4. Studium przypadku: Muzeum Regionalne w Trzemesznie.

Muzeum jest placówką społeczną, zainicjowaną przez członków Koła Miłośników Zbieractwa w Trzemesznie (stowarzyszenie zwyczajne), we wrześniu 1999 r.

Ofiarnością społeczną pozyskiwano do niej zbiory muzealne w latach 1999–2009.

Prawnym opiekunem społecznej placówki muzealnej jest Stowarzyszenie Miłośników Zabytków Historycznych położonych na terenie Miasta i Gminy Trzemeszno (stowarzyszenie wpisane do KRS w sierpniu 2000 r.).

Tymczasową siedzibą stała się Szkoła Podstawowa Nr1 im. J. Kilińskiego w Trzemesznie.

Uroczyste otwarcie placówki, nastąpiło w październiku 2004 r.



Wśród ciekawszych eksponatów wymienić należy: odnaleziony przed laty, przechowany i przekazany bezinteresownie topór kamienny z neolitu, odnaleziony w ziemi osiemnastowieczny tłok pieczętny miasta, Torę uratowaną przez uczennicę SP 2, emaliowaną tablicę z herbem miasta z narażeniem życia przechowaną przed hitlerowskim okupantem czy szklane negatywy scen egzekucji, dokonanej w Trzemesznie przez hitlerowców.



Muzeum ma na swym koncie zorganizowanie w latach 1999 – 2009 szeregu wystaw stałych i czasowych, przy czym miejscami ekspozycji były: siedziba muzeum, szkoły: podstawowa i średnia, dom kultury, kościół.

Na rzecz stworzenia muzeum regionalnego przeprowadzono w lutym 2002 r. emisję cegiełek o nominałach 1; 2; 5; 10 oraz 50 złotych



Dorobek wystawienniczy i naukowy placówki:

-Wydanie w kilkudziesięciu wzorach 26 000 sztuk widokówek Gniezna i Trzemeszna, (lata 2004 – 2008).

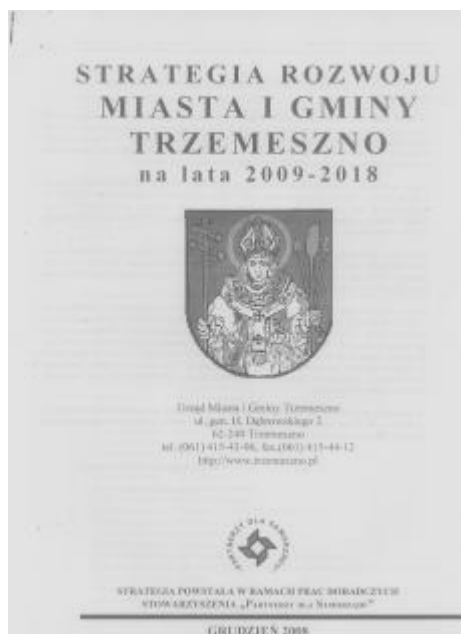


- Wydanie folderu *Jan Kiliński Trzemeszna syn* (sierpień 2006 r.)

Ważne dla działalności placówki w okresie jej istnienia są następujące akty samorządu lokalnego:

- Uchwała Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia woli instytucjonalizacji Muzeum Regionalnego w Trzemesznie (październik 2006 r.)
- Podjęcie przez gminę działań zmierzających do instytucjonalizacji muzeum, po czym jednostronne ich zaniechanie (listopad 2007 – lipiec 2008r.)
- Pominięcie muzeum w Strategii rozwoju Miasta i Gminy Trzemeszno na lata 2009 – 2018.

- Pomińnięcie muzeum w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym i Finansowym Miasta i Gminy Trzemeszno na lata 2009 – 2018.



Placówkę o nazwie Muzeum Regionalne w Trzemesznie działającą na statusie izby regionalnej utworzyli przedstawiciele społeczności lokalnej. W tym celu dzięki ofiarności społecznej zgromadzono zbiory, systemem gospodarczym zaadaptowano gabloty. Siłami wolontariuszy wyremontowano pomieszczenia piwniczne udostępnione SMZH przez ówczesnych: dyrektor SP1 p. St. Roguszewską i burmistrza MiG Trzemeszno p. M. Gotową. Liderzy, twórcy muzeum wykazali się dużą intuicją. Działania społeczników z konieczności skoncentrowano na pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych oraz poszukiwaniu wsparcia pozwalającego na gromadzenie zbiorów, ekspozycje, lekcje historii dla młodzieży szkolnej, warsztaty muzealne. Ofertę dla dorosłych stanowią doroczne *Otwarte warsztaty kolekcjonerskie*,



w których uczestniczą mieszkańcy oraz zrzeszeni w stowarzyszeniach pasjonaci. Do ofiarodawców zainteresowanych formą osobistych spotkań w domu i dzieleniem się wzajemnie wspomnieniami, wiedzą o historii regionu i żyjących tu ludziach organizowane są terenowe wyjazdy.



W ramach bieżącej działalności placówki przygotowywane są także spotkania z ciekawymi ludźmi bądź osobami odpowiedzialnymi za działania w obszarze kultury czy ochrony dziedzictwa narodowego. Takie spotkanie odbyło się m.in. z wojewódzkim wielkopolskim konserwatorem zabytków w Poznaniu.



Ważny element stanowią działania badawcze i publikacyjne, odnoszące się do mikroregionu oraz zamieszkujących go ludzi. W tym celu utworzono przy placówce własne wydawnictwo. Zabrakło natomiast wsparcia merytorycznego pozwalającego pozyskać strukturalne fundusze zewnętrzne czy też stworzyć zaplecze logistyczne. Deklarowana przez samorząd lokalny wysoka ocena dorobku społeczników nie ma przełożenia na wsparcie konkretnych przedsięwzięć. Pozorne efekty w postaci deklaracji przynoszą wieloletnie próby rozmów na temat współpracy. Tymczasem aktywność społeczników w regionie i dorobek muzeum przewyższają wyniki instytucji i osób odpowiedzialnych w gminie za turystykę i promocję. Członków SMZH nie brakuje wśród inicjatorów obchodów rocznicowych. Wychodzą oni przy tym zdecydowanie poza złożenie symbolicznych kwiatów w miejscu pamięci. Dla przykładu: z inicjatywy A. Leśniewskiego burmistrz Trzemeszna powołał Komitet Obchodów 90. Rocznicy Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, w efekcie czego zebrano fundusze i odbudowano ośmiometrowy obelisk z kolumnadą; część naziemną Mauzoleum Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu parafialnym, zniszczone przez najeźdźców hitlerowskich. Stosowne opracowanie historyczne przygotowano na podstawie ustaleń członków SMZH przy wykorzystaniu m.in. materiału zgromadzonego w muzeum.

Retorycznym wydaje się pytanie, zadawane przez miejscowych rajców i włodarzy: skoro brakuje funduszy na zadania stałe gminy, czy jest sens tworzenia „kosztownej” placówki muzealnej? Otóż właściwą odpowiedzią na to pytanie wydaje się być tylko odpowiedź pozytywna. Uzasadniają ją następujące argumenty: Po pierwsze: wszystkie oddolne inicjatywy mieszkańców, grup społecznych i organizacji są działaniami pożądanymi, natomiast niekoniecznie na wszystkie należy natychmiast łożyć wsparcie finansowe. Często wystarczą wskazówki, pomoc prawna. Ważniejszym niż pozorowane *dobre słowo* wydaje się wsparcie merytoryczne, współpraca oparta na zasadach partnerstwa. O nią jednak jest w warunkach lokalnych znacznie trudniej. Stąd potrzeba zmiany mentalności. Po drugie: inicjatywy oddolne, które przetrwały próbę czasu i pokazują stabilność działań, dają większą gwarancję dalszej kontynuacji. Współdziałanie samorządu w takich sprawdzonych przedsięwzięciach powinien być oczywisty. Odpowiednie ich pokierowanie może dać gminie realną korzyść. Po trzecie: konsolidacja działań oddolnych tworzy społeczeństwo

obywatelskie, współcześnie pożądane. Po czwarte: działania w obszarze kultury i turystyki mogą wspomóc rozwój regionu, jego szlaków turystycznych, korzystnie wpłynąć na ochronę zabytków, docelowo także generować nowe miejsca pracy.

Jak mogłaby wyglądać pomoc na rzecz społecznego muzeum i współpraca w środowisku lokalnym, skierowana na rozwój opartej (między innymi) o istnienie i aktywność tej placówki oferty turystyki kulturowej?

- Należy koordynować konieczne działania promocyjne. Brak współpracy powoduje słabą skuteczność informacji – dane zawarte w informatorach bywają niepełne, nieaktualne lub wręcz nieprawdziwe, przez co pieniądze podatników są źle wydawane.

- Konieczne jest podnoszenie kwalifikacji regionalistów, społecznych działaczy i opiekunów muzeum. Środki zainwestowane w szkolenia podniosą profesjonalizm amatorskich działań, tym samym zaś zwiększą ich skuteczność.

- Istnieje pilna potrzeba współtworzenia zaplecza logistycznego. Stworzona baza lokalowo – sprzętowa służyć może dobru mieszkańców także poza bezpośrednimi działaniami o charakterze muzealnym (np. sala projekcyjna lub sprzęt multimedialny).

- Należy nawiązywać kontakty i rozwijać współpracę z podmiotami i organizacjami pozarządowymi działającymi w obszarze kultury i turystyki. Nie należy przy tym zapominać, iż turystyka to gałąź gospodarki dająca możliwość rozwoju regionalnego.

- Konieczne jest podejmowanie rozmów strony samorządowo/społecznej z zawodową grupą muzealników w celu uzyskania doradztwa, pomocy w ratowaniu i zabezpieczeniu znajdujących się w regionie zabytków stałych i ruchomych, niejednokrotnie ocalonych przez regionalistów.

- Celem wspólnych działań powinno być skierowanie oferty do turysty kulturowego, przez utworzenie przemyślanego regionalnego lub nawet lokalnego pakietu, pokazanie atrakcji i zachęcenie w sposób atrakcyjny do przyjazdu, np. poprzez eksponowanie informacji o możliwości poszukiwania korzeni przodków, eksponowanie wątków biograficznych związanych z Trzemesznem postaci znanych w skali Wielkopolski i całego kraju a także promocji miejsc historycznych na terenie miasta i gminy. Do tego celu można by wykorzystać nieoficjalny symbol miasta, postać pochodzącego z Trzemeszna bohatera insurekcji kościuszkowskiej szewca Jana Kilińskiego. Przed kilku laty inspirował do współdziałania miejscowe placówki jego imienia (prywatną Izbę Pamięci i szkołę podstawową) zorganizowano już wyjazd śladami bohatera do Warszawy, konkursy dla dzieci przedszkoli i szkół podstawowych, wydano także okolicznościowy folder i książkę, przygotowano wystawy.

„Obecnie próbuje się wykształcić w dzieciach i młodzieży poczucie przynależności do środowiska lokalnego, regionu, kraju. Poprzez wychowanie regionalne usiłuje się upowszechnić dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze, tradycje duchowości regionalnej, po to, by ocalić nasz narodowy indywidualizm i kulturową odrębność”. (Torowska, 2008, s. 33).

Tradycyjną formą prezentacji są wystawy czasowe. Przykładem wielorakiego podejścia do tematu jest seria prezentacji zrealizowanych w 2005 roku równolegle w kościele, domu kultury czy witrynach sklepowych księgarń pod wspólnym tytułem *Trzemesznianie Ojcu Świętemu*. W realizację przedsięwzięcia SMZH włączyli się: proboszcz miejscowej parafii, dyrektor i pracownicy domu kultury, członkowie organizacji pozarządowych, nauczyciele, regionaliści. Wystawy uzupełniono spotkaniami z ciekawymi ludźmi wspominającymi swoje spotkania z Ojcem Świętym. Całość rozpropagowano w lokalnych mediach.



Przykładem kompleksowego podejścia do zaprezentowania regionu i przygotowania potencjalnej oferty skierowanej do turysty kulturowego jest przybliżenie tematu powstania wielkopolskiego. SMZH wykorzystując zaangażowanie społeczników i ofiarodawców tworzących zbiory muzealne przygotowało okolicznościową wystawę muzealną. Wykonane nowoczesną technologią fotogramy zaprezentowano w miejscowym kościele. Własnym wysiłkiem wydano książkę – pracę zbiorową, zorganizowano jej promocję oraz druk okolicznościowego plakatu. Zainicjowano odbudowę obelisku poległych powstańców, sporządzono opracowanie historyczne, uczestniczono w publicznej zbiórce oraz uroczystościach odsłonięcia, wydano okolicznościowy, szczegółowo opisany reprint widokówki przedstawiającej Mauzoleum Powstańców Wielkopolskich. Materiał fotograficzny udostępniono zainteresowanym szkołom. Przewodnik muzealny śladami powstańców oprowadził wycieczkę gnieźnieńskiego Towarzystwa „Promyk”.

Przykładem negatywnym, słabo na terenie gminy wykorzystanego waloru turystycznego jest natomiast atrakcyjny (takim też powinien być dla Trzemeszna i jego mieszkańców) Szlak Piastowski.

Zakończenie

Zalety istnienia społecznych placówek muzealnych i powodów ich utrzymania siłami społeczników oraz przykłady zapotrzebowania na niezbędne merytoryczne wsparcie ze strony samorządów można by mnożyć. Koniecznym, wydawałoby się oczywistym i nie wymagającym dodatkowych apelów działaniem powinno być nawiązywanie współpracy z organizacjami pozarządowymi i wszelkimi instytucjami działającymi w obszarze turystyki. Niewątpliwie tworzone z pasją społeczne placówki muzealne są możliwym do wykorzystania potencjałem, zapleczem regionalnej turystyki kulturowej. Jak wszelkie inne działania wymagają pracy u podstaw i profesjonalizmu – wszystkich zainteresowanych. I tylko pozostaje zacytować powiedzenie spod strzechy: *Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.*

Bibliografia:

- Borusiewicz M., 2003, Muzeum, [w:] Wojnowski J., (red.), Wielka Encyklopedia PWN, Wyd. Naukowe PWN SA, Warszawa, t. 18.
- Dziedzic S., 1995, Krakowskie dziedzictwo kulturowe, Wyd. Cornelius, Kraków.
- Grad J., Kaczmarek U., 1996, Organizacja i upowszechnianie kultury w Polsce. Zmiany modelu. Skrypt dla studentów kulturoznawstwa, Wyd. UAM, Poznań.
- Kowalczyk A., 2008, (red.) Turystyka kulturowa, Wyd. UW, Warszawa.
- Kronika Muzeum Regionalnego w Trzemesznie za lata 1999 – 2008.
- Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., 2008, Geografia turystyki Polski, Polskie Wyd. Ekonomiczne, Warszawa.
- Marciniak R., 1998, Prezesi Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ich myśl i dzieło, Wyd. PTPN, Poznań.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008, Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy. Wyd. KMB DRUK, Gniezno.
- Becker Ch., 1993, Kulturtourismus. Eine Einführung, [w:] Becker, Steinecke (red.) Kulturtourismus in Europa. Wachstum ohne Grenzen? Trier.

- Metelka Ch. J., 1990, *The Dictionary of Hospitality, Travel and Tourism*, Albany, New York.
- Lohmann M., 1999, *Kulturtouristen oder die touristische Nachfrage nach Kulturangeboten* [w:] Heinze *Kulturtourismus: Grundlagen, Ziele, Trends und Fallstudien*, München – Wien.
- Nowacki M., 2007, *Analiza stanu atrakcji turystycznych w Polsce: muzea i obiekty paramuzealne. Segmentacja rynku* [w:] Stasiak A. (red.), *Kultura i turystyka – razem czy osobno?*, Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Łodzi, Łódź.
- Rell J., 1976, *Pracownia historyczna w szkole*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Spadzińska – Żak E., Szewczyk J., (red.), 2007, *Polskie skarby narodowe*, Wyd. Videograf, Poznań.
- Szczepański M., 2004, *Stowarzyszenie Muzeów Wielkopolskich – powstanie i działalność*, [w:] *Museion. Wielkopolski Informator Muzealny*, nr 1, Wyd. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań.
- Śniedziwska – Lerczak M., (red.) 2006, *Polska. Skarby i dziedzictwo*, Wyd. Kurpisz, Poznań.
- Torowska J., 2008, *Edukacja na rzecz dziedzictwa kulturowego. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Wyd. UJ, Kraków.

Strony internetowe:

Muzea – nowe wyzwania. Przemysły kulturowe – perspektywa rozwoju kultury, wyzwania dla gospodarki: <http://www.senat.gov.pl> (dostęp: 16.03.2009)

Muzeum Pałac w Wilanowie:

<http://www.muzeoblog.org/muzeum-w-gospodarce-wiedzy/> (dostęp: 16.03.2009)

Współczesne tendencje w muzealnictwie – artykuł Piotra Idziaka:

<http://www.samorząd.infor.pl> (dostęp: 17.03.2009)

Rola muzeum w procesie dydaktyczno – wychowawczym:

<http://www.literka.pl> (dostęp: 17.03.2009)

Muzeum Śląska Cieszyńskiego:

<http://www.muzeumcieszyn.pl> (dostęp: 17.03.2009)

Akty Prawne:

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r., o fundacjach (Dz. U. z 1991 r., Nr 46, poz. 203 z późn. zm.)

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r., Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. z 2001 r., Nr 79, poz. 855 z późn. zm.)

Ustawa o muzeach z dnia 21 listopada 1996 r. (Dz. U. z dn. 20.01.1997 z późn. zm.), Art. 1 i 5.

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.)

Czasopisma:

Informator – adresy instytucji kultury województwa wielkopolskiego, 2005, Wyd. Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, Poznań.

Słopeń S., Wojtuś J., (red.) 2004, *Informator. Dokumentacja*, Nr 1, Wyd. DTSK „Silesia”, Poznań – Wrocław.

Communal museums as a background to regional cultural tourism based on the example of the Regional Museum in Trzemeszno

Abstract

After presenting the formal and legal position of communal museums, the author analyzes trumps and weaknesses of this kind of museum institutions in the context of the needs and interests of modern cultural tourists. The performance and cooperation between founding bodies, museums and tourism organizers, and all the problems that arise on the way, are thoroughly investigated in the case study of the communal museum in Trzemeszno.